



Strażnicy miejscy podarowali buty bezdomnemu

2021-04-16

Lata pracy z osobami bezdomnymi nauczyły nas, że nikogo nie wolno oceniać, że każdemu noga może się podwinąć i, że lepiej robić cokolwiek, niż nie robić nic. W myśl tej zasady zawsze, gdy tylko możemy, to pomagamy - nawet jeśli tą pomocą są podarowane kanapki czy buty.

Wczoraj dyżurny przyjął zgłoszenie, że w jednej z bram przy ul. Zwierzynieckiej przesiaduje osoba bezdomna, a jej dziwne zachowanie sugeruje, że może potrzebować pomocy.

Na miejscu zobaczyliśmy opisywanego mężczyznę, który siedział bez skarpet, przytulony do muru kamienicy. Zapytany, czemu jest tak lekko ubrany oświadczył, że w trakcie drzemki ktoś mu ukraść buty, przez co teraz ma problemy z przemieszczaniem się.

Był zdenerwowany. Widać było, że liczy na naszą pomoc. Ustaliliśmy więc rozmiar obuwia, a następnie skontaktowaliśmy się z dyżurnym z nadzieją, że w naszych zasobach magazynowych znajdzie się coś odpowiedniego. Okazało się, że przyjmujący zgłoszenie dyżurny nosi dokładnie ten sam numer butów i dodatkową parę ma w swojej szafce.

Na przyjazd ekipy z drugiego patrolu z obuwniczą przesyłką czekaliśmy dokładnie tyle, ile zajęło mężczyźnie zjedzenie naszych kanapek ze śniadania. Na koniec powiemy tylko tyle - tej interwencji szybko nie zapomnimy.